



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 60, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce (maksymalnie k. 40, za tekstem 3 kol.) i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych o. b.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, BŁICAPANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Spokojna bądź o przyszłość!

Spokojna bądź o przyszłość,
Ojczyzno moja Polsko!
W Stolicy dzisiaj witasz
Kochane swoje wojsko.

Lśnią szare ich mundury,
Radością błyszczą twarze...
Twej ziemi ukochanej
Obroncy to, i strażę.

Nad nimi Orzeł biały,
W chorągwi z Częstochowską,
Prowadzi huf rycerzy
Ulicą Marszałkowską.

Prowadzi huf rycerzy
Ku świtów chwale nowej,
Prześwitych bohaterów
Z Nadwérnej, Rafajłowej.

Nad nimi wolność jasna,
Nadziei snop promieni,
Że żadna moc i siła
Prześwitów tych nie zmieni.

Nie wróci car tu więcej,
Nie wróci by panować
I wierni Jego słudzy
W kajdany ducha kowają.

Hej! idzie polskie wojsko
Wraz z niemi bojów sława,
Wita swych synów matka,
Stolica ich, Warszawa.

Spokojna bądź dziś Polsko,
Niewola Twa nie wróci,
Twe syny już nie pójdą
W sybirskie tajgi skuci.

Bo dzieci, które witasz,
Śród dzwonów złotych grania,
Obronią Twoich granic
I Twego Zmartwychwstania.

M. S. Czerny.

Częstochowa, 1 grudnia 1916.

Zmiany w R. G. O.

Biuro informacyjne R. G. O. komunikuje, że:

p. Stanisław Dzierzbicki przestał na ręce Adama hr. Ronikiera list, w którym zawiadamia, że „po spokojnym rozważeniu, na zimno, rozpraw i uchwał ostatniego Zjazdu, uznał ustąpienie swe z Rady Głównej Opiekuńczej za wskazane i konieczne”.

„Jestem głęboko przekonany — pisze p. Dzierzbicki, — że w obecnej przełomowej chwili dziejowej, każdy miłujący Ojczyznę obywatel, musi zająć wyraźne, czynne stanowisko polityczne i że fikcja oddzielenia osobistej działalności politycznej, od stanowiska prezesa Rady, utrzymać się nie da.”

Fikcja ta musi narazić zawsze na zarzut angażowania Rady w kierunku przez większość nie uznawanym

i czyni dla mnie dalszą pracę na tem stanowisku niemożliwą.

Jednocześnie proszę o wyłożenie wszystkim naszym kolegom szczerzej podziękia za stałe okazywaną mi serdeczną zyczliwość, dzięki której wspomnienie o czterocznej naszej pracy wspólnej pozostanie zawsze drogim sercu mojemu.

Łączę wyrazy wysokiego poważania, z jakimi pozostaję uważam za konieczne podkreślić ten miły, nacechowany wzajemnym zaufaniem stosunek, jaki łączył nas obu przez cały rok wspólnej pracy i który pozostanie na zawsze w mej pamięci.”

Adam hr. Ronikier po otrzymaniu tego listu przestał do Zarządu Rady Głównej Opiekuńczej zawiadomienie piśmienne, że składa swój urząd prezesa Zarządu R. G. O.

W zawiadomieniu tem hr. Ronikier pisze:

„Solidaryzując się z decyzją prezesa Rady Głównej Opiekuńczej, p. St. Dzierzbickiego, co do motywów jego ustąpienia, składam mój urząd prezesa zarządu Rady Głównej.

Wyrażam przytem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim członkom Rady i Zarządu oraz wszystkim pracownikom R. G. O., z którymi wspólna praca w roku ubiegłym mnie łączyła; chwile razem z Nimi spędzone pozostaną mi na życie całe drogim wspomnieniem.”

Oba te listy były odczytane na onegdajszym posiedzeniu Zarządu R. G. O., który postanowił zebrać się na posiedzenie nadzwyczajne dziś w celu dokonania wyborów na stanowiska, opróżnione przez pp. Dzierzbickiego i hr. Ronikiera.

Jako kandydatów na te godności wymieniają m. in. ks. prał. Z. Chelmickiego i mec. Stanisława Staniszewskiego.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 6 grudnia:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Stanowiska nad Narajówką znajdowały się wśród ożywionego ognia artyleryjskiego.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach lesistych Rosjanie atakowali stanowiska nasze na północy od wozu Tatarskiego, oraz czterokrotnie nad Ludówką. Ich nowe ofiary w ludziach, nie przyniosły im żadnego sukcesu.

Liczba jeńców wziętych w pomyślnych dla nas walkach około Werchu Dohry wzrosła do 275 ludzi, a zdobyć na 5 karabinów maszynowych i 4 przyrządy do rzucania min.

W dolinie Trotosul siły napór rosyjski na przednią linię powstrzymano na przygotowanych drugich stanowiskach, położonych cokolwiek w tyle.

Na północy od wozu doliny Ajtoz powiodło się zabrać rosyjski punkt oparcia, wśród nieznacznych strat

W rękach niemieckich pozostało 60 jeńców,

W dolinie Bazka, na południowym wschodzie od kotliny Kezdivasarchdy wycieczka poprowadzona przez wojska niemieckie i austro-węgierskie zakończyła się zajęciem znacznego kawałka stanowiska rumuńskiego, oraz wzięciem 2 oficerów, przeszło 80 szeregowców i wiele nagromadzonej amunicji.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Za wyjątkiem silniejszych chwilami walk artylerji, toczących się wczoraj w okolicy Somme, nie wydarzyło się nic nowego.

Front bałkański:

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Zwycięsko posuwająca się naprzód IX armja zbliża się, walcząc, do linii kolejowej Bukareszt — Ploesti — Campina.

Wskutek tego pochodu przeciwnik opuścił stanowiska swe na północy od Sinai, którą wieczorem zajęły po walce wojska austriacko-węgierskie.

Armja dunajska oczyściła zajmowane jeszcze przez Rumunów miejscowości na południowym brzegu Argesulu. Naciera ona na Bukareszt.

Nad Dunajem odparto ataki rosyjskie wykonane od wschodu.

Wojska niemieckie i austro-węgierskie pod rozkazami pułkownika Szivo, postępujące za rozproszonemi siłami rumuńskimi w południowo zachodniej Wołoszczyźnie, zmusiły nieprzyjaciela do przyjęcia bitwy nad Altą. Nieprzyjaciel, któremu przecięto drogę na wschodnim brzegu rzeki utracił wczoraj w jeńcach 26 oficerów 1600 szeregowców, oraz 4 armaty.

Oprócz tych, dnia 5 grudnia wzięto do niewoli 4400 Rumunów.

Na drodze żelaznej na północnym zachodzie od Bukaresztu wpadły w ręce nasze znaczne zapasy szrenicy, które zakupione były przez rząd angielski i jako takie, oznaczone były odpowiednimi sztyldami.

Na froncie w Dobrudży panuje spokój.

Front macedoński.

W walkach około Gradensicy, na wschodzie od Cerny, pułki bułgarskie odniosły zwycięstwo nad Serbami, początkowo wtargnęli do części stanowisk.

Dalej na południe toczą się nowe walki.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Zajęcie Bukaresztu.

BERLIN. Urzędowo donoszą 6-go grudnia:
Zdobyto Bukareszt i Ploesci.

WIENEN. Urzędowo donoszą 6 grudnia:
Bukareszt i Ploesci zostały zdobyte.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
feldmarszałek-porucznik.

Komunikat austriacki.

WIENEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 6 grudnia:

Wschodni plac boju.

Front generała marszałka polnego
v. Mackensena.

Na zachodzie od ujścia Argesulu armia dunajska odparła ataki rosyjskie i oczyszczyła z nieprzyjaciela miejscowości zajmowane przez niego na prawym brzegu rzeki na południowym zachodzie od Bukaresztu.

Zwycięsko posuwające się naprzód siły austriacko węgierskie i niemieckie generała v. Falkenhayna zbliżają się do drogi żelaznej prowadzącej z Bukaresztu przez Ploesci do Campiny.

Posuwając się naprzód w kierunku północnym, wojska austriacko-węgierskie odrzuciły nieprzyjaciela pod Sinaia i obsadziły tę miejscowość.

Grupa bojowa pułkownika v. Szivo pędząc przed sobą w zachodniej Wołoszczyźnie oddziały rumuńskie doszła do Alty. Tutaj došlo do nowych potyczek, podczas których wzięto do niewoli 26 oficerów i 1600 szeregowców, oraz zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

W dolinie Bazka i na północnym zachodzie od Soosmezoe odebrano Rumunom ważne punkty oparcia, przyczem wzięto 150 ludzi do niewoli, oraz zdobyto 2 karabiny maszynowe i rozmaite sprzęty wojenne.

Na północnym zachodzie od Sultry silny atak rosyjski wyparł nas do stanowisk położonych na drugiej linii w oddaleniu 1 km. na zachód.

W okręgu Ludowej i na północnym zachodzie od wawozu tatarskiego załamały się ataki rosyjskie.

Dnia 3 bm. C. i K. eskadra lotnicza obrzuciła bombami baraki obozowe w Ciungi.

Nie ponosząc sama strat, osiągnęła ona cel.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

Żadne zmiany nie zaszły.

Balkański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralioji austriackiej.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 6 grudnia:

W nocy z 4 na 5 grudnia jedna z naszych eskadr latawców morskich obrzuciła skutecznie ciężkimi bombami obiekty wojskowe w Monfalcone. Pomimo gwałtowego ognia obronnego, wszystkie latawce morskie wróciły pomyślnie.

Dowództwo floty.

Komunikat turecki.

Urzędowo donoszą dnia 8 grudnia.

Front perski.

Na północ od Sakizu, wykonaliśmy pomyślny atak niespodziany i odparliśmy skutecznie kontratak rosyjski, prócz tego wkroczyliśmy do miejscowości Sarlik, 100 km. na południowy zachód od Humadanu.

Front kaukaski.

Przy pomocy natarcia, wykonanego przez centrum naszego frontu, dotarliśmy. Jednocześnie odparliśmy zupełnie próby, podjęte przez przeciwnika przeciwko naszemu lewemu skrzydłu.

Front w Dobrudży:

Wojska nasze w dniu 2 grudnia zabrały nieprzyjacielski samochód pancerny z obsługującymi go 2 oficerami angielskimi i 6 żołnierzami, prócz tego zdobyły one działo i wzięły do niewoli 250 ludzi.

Na północ od Dunaju wojska nasze, znajdujące się przed Bukaresztem, posuwają się naprzód, staczając niewielkie utarczki.

Na pozostałych frontach nic nowego.

Zastępca Głównodowodzącego
Enver Pasza.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 4 grudnia:

Front rumuński.

Na Wołoszczyźnie pochód trwa w dalszym ciągu.

Nieprzyjaciel usiłował zaatakować nasze prawe skrzydło, odrzucono go jednak.

Między Tutrakanem a Czernawo da trwa ogień artylerji i piechoty.

W Dobrudży na całym froncie trwa działalność artylerji.

Na froncie nad morzem Czarnem dwa nieprzyjacielskie okręty wojenne ostrzeliwały Constanzę. Ostrzeliwanie to nie pociągnęło za sobą ofiar w życiu ludzkim.

Front macedoński.

Nieprzyjaciel otworzył bardzo gwałtowny ogień artylerji na wzgórza na północnym zachodzie od Bitalji.

W łuku Cerny słaba działalność artylerji.

Na wschodzie od Cerny trwa bardzo gwałtowny ogień artylerji.

Na froncie po obydwóch stronach Wardaru słaby ogień armatni.

Na froncie Belasicy — nie zaszły żadne zmiany.

Nad Strumą chwilami ogień artylerji, oraz potyczki patroli.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 4 grudnia:

W okolicy Dixmuiden i w kierunku na Het Sas, działalność artylerji. Poza tem niema nic szczególnego do zakomunikowania.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 4 grudnia:

Po południu:

Na południe od Somme odparto z łatwością dwie wycieczki niemieckie na małe posterunki francuskie w okolicy Barleaux.

W Alzacji załamało się również mniejsze natarcie niemieckie wykonane po ozywionem ostrzeliwaniu na jeden z rowów francuskich na południowym zachodzie od Metralalu.

Wieczorem:

Na froncie na północy od Somme, oraz w okolicy Vaux i Douaumont

silna działalność obustronnych artylerji.

W Argonach walki za pomocą min, bez działalności piechoty.

Poza tem dzień minął wszędzie spokojnie.

Komunikat angielski.

Główna kwatery donosi dnia 5 grudnia:

W okolicy Loos i Ypres trwa znaczny ogień artylerji.

Nieprzyjaciel ostrzeliwał chwilowo obydwie brzozy Ancre.

Angielskie powietrzne siły zbrojne prowadzą energiczną i skuteczną akcję.

Poza tem niema nic szczególnego do zakomunikowania.

Komunikat rumuński.

BUKARBSZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 3 grudnia:

Front północny i północno - zachodni:

Na granicy zachodniej Mołdawji i na północy od Wołoszczyzny trwa ozywiona działalność artylerji i piechoty.

Zaatakowaliśmy nieprzyjaciela na wielu punktach i zabraliśmy mu 120 jeńców.

W dolinie Dombrowicy nic nowego.

Front zachodni.

Na prawem skrzydle nieprzyjaciel atakuje z zacietością stanowiska nasze i zmusił wojska nasze do cofnięcia się w kierunku Titu.

Około Glavacioci i Neajlosu, w okolicy Draganesti—Michalesti wojska nasze pobili gros niemiecko-bułgarskich sił zbrojnych, które rzuciły się ku południowi. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy materiał wojenny.

Front południowy.

W Dobrudży trwa działalność artylerji.

Manifestacje przeciw Papielowi w Rzymie.

KOLOŃJA, 7 | 12. „Koelnische Volkszeitung“; teraz dopiero dowiaduje się z Rzymu, że gdy nadeszła tam wiadomość o śmierci cesarza Franciszka Józefa, na ulicach wybuchły manifestacje.

Rozgłaszano, że Ojciec Święty przesłał konającemu monarsze apostołskie błogosławieństwo i że ośmielił się wyrazić rządowi austriackiemu swoje współczucie. Tlum czuł się tem dotknięty i wznosił okrzyki: „Precz z Papielzem“.

W obawie poważniejszych wybryków niektóre gmachy i lokale otoczyła policja, wezwawszy na pomoc oddziały wojska.

Szwecja o Państwie Polskiem.

Naczelny organ partji konserwatywnej (rządowej) „Stockholms Dagblad“ wita w numerze z d. 5 listopada powstanie państwa polskiego spokojnym, obszernym, wstępnym artykułem. „Manifest pozostawia w wielu miejscach pole do przyszłych, dokładniejszych wyjaśnień, ale na ogół kreśli zasadnicze linje zamiarów państw centralnych co do przyszłej Polski... Państwa centralne przez manifest ten wyrażają, bezwątpienia, uciechę chęć przywrócenia Polakom wolnego narodowego bytu... Czyn ten spełniony na korzyść jednego z mniejszych europejskich narodów, znaczy nieskończenie więcej niż słowa, któ-

remi szafują tak często męzowie stanu koalicyi, ogłaszając walkę w obronie narodowości i prawa państw małych.

Obietnica wkrzeszenia wolnego, konstytucyjnego państwa polskiego musi także podzielać w stanowczy sposób na polską politykę koalicyi. Proklamacja samodzielnego państwa polskiego stawia w trudnym położeniu program autonomji pod berłem cara.

Ponury los Finlandji dowodzi, jak niepewną formą jest taka autonomia w obrębie cesarstwa rosyjskiego i jak wiele ucisku kryć w sobie może. Niezależnie więc od wyniku wojny światowej, postawił manifest austriacko-niemiecki problem polski na całym nowym platformie; i w tem właśnie leży wartość tego czynu, który ma większą doniosłość od szumnej odezwy wielkiego księcia Mikołaja z sierpnia 1914 roku.

Sprawa polska w Szwecji.

W sali Audytorjum w Sztokholmie odbył się wielki miting w sprawie polskiej.

Przemawiali dr. Nystreen, który mówił o sympatjach Szwecji do Polski, baronowa Stjernsted, która mówiła o historii Polski, burmistrz Sztokholmu Linghagen, mówił o Litwie.

Odszpiewany przez Polaków hymn „Boże coś Polskę”, przyjęty był owacyjnie.

Rezolucja uchwaliła wyrazić gorącą sympatję dla wszystkich narodów uciskanych i wyraziła nadzieję, że cierpienia, przez jakie przeszła Polska podczas wojny, stworzą Polskę wolną i niepodzielną, która sama decydować będzie o swym losie. Wyrażono także sympatję dla narodu litewskiego. Uchwalono wysłać depeche kondolencyjne do rodziny Sienkiewicza.

„Biała Brygada”.

Jak donosi „Koeln. Ztg.” dziennik szwedzki „Dagligt Allehanda” zamieścił wiadomość z Londynu, według której naród angielski w przeciwieństwie do prasy, coraz więcej skłania się ku pokojowi. Angielscy pacyfści założyli szeroko rozgałęziony związek pod nazwą „Białe brygady”. Zadaniem jego jest propagowanie idei uchylania się od służby wojskowej i to tak skutecznie, że często jeden sąd prowadzi w jednym tygodniu 80 procesów przeciwko niestawiającym się do służby wojskowej. Pacyfści rozmaitych grup przygotowują adres do rządu, żądający rozpoczęcia rokowań pokojowych z Niemcami.

Grecja na przełomie.

Pogrom Venizelosistów w Atenach.

ROTTERDAM, 7 | 12. Z Londynu donoszą:

„Daily Telegraph” dowiaduje się z Aten: W ubiegłą sobotę Ateny przedstawiały obraz najstraszniejszej anarchji.

Żołnierze, oficerowie i uzbrojeni obywatele ostrzeliwali domy venizelistów.

Gdy na ulicy pokazał się venizelista, urządzono nań naganekę. Bito ich, ramiono i wtrącano do więzienia. Około 1000 venizelistów zabito, poranjono lub uwięziono.

Francuzów wypędzono z urzędu telegraficznego w Atenach, zajętego przez oficerów francuskich, a depeche obecnie podlegają cenzurze greckiej.

Daremnem byłoby kłamać, że koalicyja poniosła w Atenach klęskę całkowitą.

Admirał Fournet zanadto zaufał danym mu przyrzeczeniom.

Potajemna mobilizacja.

ROTTERDAM, 7 | 12. Z Londynu donoszą:

„Daily Telegraph” dowiaduje się z Aten, że król Konstanty w najbliższej tajemnicy przeprowadza mobilizację wojska greckiego.

Gen. Dusmanis objął kierownictwo sztabu głównego. Mianowanie jego nastąpiło już trzy dni wcześniej, lecz trzymano je w tajemnicy.

Postawie koalicyi zebrał się na pokładzie okrętu admirałskiego „Bukareszt” i odbyli naradę. W Pireusie koalicyja urzędująca na gwałt kilka punktów umocnionych.

Wymieniony dziennik donosi dalej:

Wszystkie pisma ateńskie wysławiają zwycięstwo odniesione nad koalicyją.

Venizelosiści wytrzeźwili i obecnie już oświadczają, że stoją po stronie króla.

Atak niemieckich łodzi podw. na Portugalję.

LIZBONA, 7 | 12. W poniedziałek zrana niemieckie łodzie podwodne wdary się do portu Funchal i zaatakowały francuski parowiec z materiałem wojennym, oraz angielski statek handlowy.

Kanonierka francuska uległa zatopieniu.

Baterje nadbrzeżne zaczęły strzelać, poczem łodzie podwodne cofnęły się na pełne morze.

Biblioteka królewska.

BERLIN, 7 | 12. Tutajsza biblioteka królewska przystąpiła do rozszerzenia na wielką skalę działu polskiego, w którym uwzględnione być mają wszystkie dziedziny piśmiennictwa polskiego.

Kierownictwo w tym dziele powierzono dr. fil. Franciszce Baumgartenównie, przewodniczącej berlińskiego komitetu dla Polaków.

Dymisja gabinetu w Anglii.

ROTTERDAM, 7 | 12. Z Londynu donoszą na podstawie informacji urzędowych:

Prezes ministrów Asquith w imieniu całego gabinetu doręczył królowi prośbę o dymisję.

Król zastrzegł sobie godzinę czasu do namysłu.

ROTTERDAM, 7 | 12. Biuro Reutera donosi, że król przyjął prośbę o dymisję, zgłoszoną przez prezesa ministrów Asquitha.

Nowe kredyty angielskie.

LONDYN, 7 | 12. Reuter dowiaduje się, że nowe kredyty, jakie w tych dniach przedstawione będą Izbie niższej, wyniosą 400 milionów funtów szterlingów.

W Rumunji.

BERLIN, 7 | 12. „8 Uhr-Abendblatt” dowiaduje się z nad granicy rosyjskiej, że król rumuński wydał rozporządzenie, aby we wszystkich kościołach w Rumunji odbyły się modły błagalne za zwycięstwo oręża rumuńskiego.

Wszystkie załogi, jakie znajdowały się wewnątrz Rumunji, wysłano na front, gdzie podążyły równieś od-

ziały największej formacji, chociaż dotychczas jeszcze nie ukończono ich wyszkolenia wojskowego.

Zamiar aneksji.

PETERSBURG, 7 | 12.

Organ synodu rosyjskiego „Kołokot” pisze, że cesarz rosyjski osobiście wyraził życzenie ogłoszenia jeszcze podczas wojny aneksji Galicji wschodniej i Bukowiny.

Iniejatya w planu tego wyszła jakoby nie ze sfer wojskowych, lecz z dyplomatycznych i politycznych.

Rezerwy rosyjskie.

ZURICH, 7 | 12. „Neue Züricher Ztg.” donosi, że według informacji petersburskiego korespondenta „Corriere della Sera”, rząd rosyjski powołał pod broń 39 roczników rezerwy.

Protest rządu rosyjskiego.

Kopenhaska „Nationaltidende” donosi z Petersburga, iż rząd rosyjski założył protest przeciwko zaciąganiu swych poddanych polskich do armji nieprzyjacielskiej.

Protest ten wręczony został przez dyplomata hiszpańskiego rządowi Niemiec i Austro-Węgier.

Dyktatura Mikołaja Mikołajewicza.

„Nowoje Wremia” zaznacza w artykule wstępnym, że Mikołaj Mikołajewicz na serjo może zostać dyktatorem w Rosji. Zamianowanie jego może być już tylko kwestją czasu.

Wybuch

w fabryce amunicji.

STOKHOLM, 7 | 12. „Riecz” donosi, że w Petersburgu zdarzyła się znów wielka eksplozja w fabryce amunicji za Nową. Przyczyna niezgana.

W chwili katastrofy w fabryce znajdowało się około 1000 osób, zajętych pracą.

Istnieją obawy, że ani jedna z nich nie uszła z życiem.

Cała fabryka skutkiem wybuchu jest doszczętnie zniszczona.

Ostatnia ta katastrofa przewyższa wszystko, co w tym zakresie dotychczas zdarzyło się w Petersburgu.— Huk wybuchu słychać było w całym mieście.

W wielu domach wyleciały wszystkie szyby.

Zarządzono śledztwo dla zbadania przyczyny katastrofy.

Z Łodzi.

O ulicę Sienkiewicza.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu rozpatrywano prośbę grupy obywateli w sprawie przemianowania ulicy i parku Mikołajewskiego na ulicę i park Sienkiewicza.

Magistrat uznał słuszność tej prośby i postanowił zwrócić się do prezydum policji o zatwierdzenie projektu i o zmianę nazwy istniejącej już w Łodzi małej uliczki Sienkiewicza na inną.

Z Warszawy.

Echa wkroczenia Legionów.

Przed wkroczeniem Legionów do Warszawy, pułkownik Haller, komendant Drugiej Brygady wydał następujący

ROZKAZ.

Stanowisko, d. 29 listopada 1916.

Żołnierze!

Przed nami we mgie spowita kolumna Zygmunta. Za chwilę wmaszerujemy do Warszawy!

Sen pokoleń, sen największych duchów w Narodzie, przez lata niewoli, za chwile się spełni.

O tej chwili myśliśmy od czasu wymarszu z wawelskiego grodu, wiara w jej nadejście żyliśmy w Karpatach śnieżystych, na besarabskich, choćimskich szlakach, na poleskich błotach, strzegąc i znacząc krwawo rubież Rzeczypospolitej.

W pamiętny dzień listopadowy wstępujemy z bijącym sercem w mury stolicy, co przez stulecie trwała w zmaganiach z najeźdźcą, w rocznicę 86-letnią podjęcia przez ostatnie wojsko polskie walki z Moskwą o wyzwolenie.

Zołnierze! Obejmajcie ich dzieła, ich przykazania, ich szczytne tradycje.

A niedaleką jest chwila, gdy uderzą wszystkie dzwony kościołów stolicy, gdy na zamku królewskim załknęta będzie polska chorągiew państwa, a Naród z wojskiem zjednoczy się w dawnym okrzyku:

Wiwat Król! Wiwat Sejm! Wiwat wszystkie stany!

Józef Haller*.

Z Kielc.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”

Jeśli chcecie z Kielc nowinek, to wam piszę na kolanie choć mi za to mogą sprawić straszne cięgi, straszne grzanie...

Chciałbym z „Gońcem” być w kontakcie i nowinki ekspedować, ale „Gońiec” jest chimeryny, bo nie wszystko chce drukować.

Muza mnie nie opuściła daje tyle mi natchnienia, że w poezjach mogę stworzyć nawet romantyczne pieśnią.

Więc do dzieła. Nasz „Apollo” przy pomocy Kupidyna, pośród flirtu i rozpusty nam Sodomę przypomina.

Od wieczora, aż do rana, wciąż gruchają czułe pary, świadkiem tego są tu planty i Staszica ogród stary.

W polityce cukiernianej orientacji co niemiara, ten chce m i o d u, ten w grzy na inny gwałtem chce bawara.

Reszta zuchów polityków, choć się rodzi z matki Polki, wozokuje z upragnieniem o czyszczenie jej mo nopolki.

Wobec takich orientacji tworzyć Polskę, jest rzecz zdrowa, bo choć miele się językiem, ale zrobić nic nie można.

Co zaś do aprowizacji. O niej mówią w całym grodzie, że jest piękna instytucja, bo znajduje się w ogrodzie.

Istna Flora, pełno kwiatów, egzotycznej roślinności, tylko brak w niej i to często. — Wiecie czego? Żywności.

Kogo winić tu należy — nie władco nam niestety, wiemy tylko, że w tej sprawie są w porządku Komitety.

Prezes nasz z aprowizacji pracowity i rozumny, jak wół orze w ciężkiej pracy i z tego jest bardzo dumny.

I dyrektor ten handlowy, też w robocie tęga głowa, to też praca idzie szparko i, jak mówią — jest wzorowa.

Manry teatr co się zowie, szósty miesiąc u nas gości, lecz nieborak, jak widzimy, ustawicznie z biedy pości.

Wolał przedstawić nam Syberję, Cytadellę, Kazamaty, wolał na nerwy nasze działa, pokazując tylko kraty.

Gdy czas nadszedł na wybory, co okiem wiece są i spory, agitacja kwitnie w mieście, grał na nerwy strasznie chory.

Każdy chce być prezydentem choć niema kwalifikacji, nawet rzeźnik pretenduje, ale nie wiem z jakiej racji o tę godność przy kolacji...

Idzie funda na całe, bo potrzebne są nam głowy, ale pono i demokracji spadły już na kwintę nosy.

W. A. G.

Kielce, 1 grudnia 1916.

KRONIKA

Dzisiejsze święto.

W dniu dzisiejszym obchodzimy święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marji, które w dniu 8 grudnia r. 1854 ustanowione zostało przez Ojca św. Piusa IX ogłoszeniem dogmatu „Immaculata conceptio”.

W kościele wschodnim obchodzono je od wieku piątego pod nazwą „Poczęcia Niepokalanego św. Anny, matki Boga-rodzicielki”.

Jutrzejsze wydawanie kart chlebnych.

Przypominamy, że jutro w sobotę ostatni dzień wydawania kart na chleb, cukier itd. na nowy okres czterotygodniowy.

Zebrań politycznych.

W nadchodzącą niedzielę w teatrze Paryskim o godz. 1 ej po poł. odbędzie się zebranie polityczne, na które przybędą z Warszawy następujący działacze polityczni i publicyści: Sędzia Fr. Szymański, prof. dr. St. Hamczyk, Leo Belmont i St. Gacki.

Bilety w cenie od 30 kop. do rb. 1 sprzedaje administracja „Dziennika Polskiego”.

Nowe połączenia kolejowe.

Dyrekcja kolei ogłasza, iż nastąpiło otwarcie nowego połączenia kolejowego między Sosnowcem — Porajem — Biesznem a Częstochową; po cięgi w seji komunikacji mają połączenie z Warszawą.

Pociągi ta wychodzą z Sosnowca o godz. 7 m. 15 r., 3 m. 1 pp. i 6 m. 50 w. Do Warszawy przychodzą o g. 3 m. 55., 12 w nocy i 3 m. 16 r. Z Warszawy do Sosnowca przez Częstochowę i Bieszn pociągi wychodzą o godz. 4 m. 39 r., 10 m. 39 r. i 3 m. 20 pp. do Sosnowska przychodzą o godz. 12 m. 45 pp., 7 m. 27 w. i 11 m. 57 w.

W komunikacji miejscowej między Biesznem a Częstochową wprowadzono nado pociąg szkolny. Pociąg szkolny z Bieszna wychodzi o godz. 8 r., powrotny zaś z Częstochowy do Bieszna o godz. 2 pp.

Sprawozdanie z dnia „orzeczka”.

Komitet urzędowej w dniu 26 listopada ulicznej sprzedaży orzełka na rzecz superarbitrowanych legionistów nadsyła następujące sprawozdanie:

Zebrano ze sprzedaży nale-

pek i znaczka Rb. 840.17

Wydatki (nalepki, znaczki i drobne) „ 29.—

Czysty zysk Rb. 311.17

Usamodzielnienie Rad miejskich opiekuńczych.

Większe środowiska miejskie: Sosnowiec, Częstochowa, Kalisz, Łódź, Włocławek, Płock, Łomża i Siedlce w budowie i systemie organizacyjnym rad opiekuńczych zostały zupełnie usamodzielnione. Sosnowiecka rada miejska opiekuńcza jest wyjętą

z pod kompetencji powiatowej rady natomiast będzie w bezpośrednim kontakcie z Radą Główną Opiekuńczą.

Jutrzejsze zebranie „Drużyn śpiewaczych”.

Jutro, w sobotę d. 9 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się walne zebranie „Drużyn śpiewaczych” Koła prac. nad rozw. przemysłu i handlu. W razie nieprzybycia na oznaczoną godzinę dostatecznej ilości członków, zebranie bez względu na to odbędzie się w drugim terminie o godz. 8-jej wieczorem, w tymże dniu.

Benefis Kazimierza Gembickiego.

We środę 13 grudnia b. r. odbędzie się w teatrze „Odeon” benefis sympatycznego artysty tegoż teatru a poprzednio artysty teatru „Małego” w Warszawie p. Kazimierza Gembickiego.

Przedstawienie benefisowe składać się będzie ze znakomitej farsy w jednym akcie J. Sulnickiego, w której w roli tytułowej wystąpi prof. Baranowski; operetki Strójskiego z benefisantem w roli głównej, oraz z bardzo bogatej części koncertowej z udziałem całego towarzystwa teatru „Odeon”.

Od Komisji ulgowej realizacji podatku skarbowego.

Komisja ulgowej realizacji podatku skarbowego, począwszy od daty dzisiejszej, rozpoczyna przyjmowanie od pp. właścicieli nieruchomości i placów — drugiej i ostatniej raty należności podatku, w określonej przez Komisję wysokości.

Komisja postanowiła pobierać z środków i fabryk 35% należności ogólnej, z innych dzielnic odpowiednio mniej, przy czym nadmieniamy, że żadne reklamacje nie będą przyjmowane i uwzględniane.

Ze względu na trudności uwładamiiania każdego poszczególnego właściciela o sumie jeszcze należnej od niego, Komisja prosi o zgłaszanie się do biura Komisji (ul. P. Maryi Nr. 55, lokal T-wa Kred. M.), gdzie objaśnienia zostaną udzielone.

Ponieważ krótki już tylko czas pozostał do wniesienia sum do kasy powiatu, Komisja prosi o przychodzenie do biura już z pieniędzmi, a przy obliczeniu — 10% wpłata za rok 1914 i 1915, o ile została wniesioną — będzie odliczona.

Ostatni termin dla wpłacania reszty należności, Komisja oznaczyła na 30 listopada — nie mając jednak licznego personelu biurowego (co obciążałoby ponadto właścicieli) — jest konieczne, aby wpłacanie rozpoczęło się już teraz, przez co uniknie się wyczekiwania w biurze, a równomierny napływ płatników, da możność personelowi obsłużyć publiczność szybko i dokładnie.

Nie czekajcie więc pp. właściciele ostatniego dnia!!!

Należy koniecznie zabrać ze sobą pokwitowania na wpłacone w 1-iej racie 10%.

Kto dla jakichkolwiek powodów całkowitej należności po dzień 31 Grudnia 1916r. nie wpłaci — ten pozbawiony zostanie praw do ulg, gdyż kosztą utrzymania biura, ewentualnych sekretarzy i wszelkich z tego powodu wydatków, jak znalezienie z innych źródeł środków na pokrycie brakujących sum i ich oprocentowanie — rozłożone zostanie na nieakuratnych i opornych płatników, którym pokwitowania rządowe, oczywiście wydane będą, dopiero po ściągnięciu należności.

Z Rady Miejskiej.

(Dokończenie)

W dalszym ciągu swej przemowy p. Nadburmistrz zaznaczył, że budżet na 1916 r. jest daleko większy, niżby się przewidywało w czasach normalnych, a to ze względu na olbrzymie wydatki na szpitalnictwo, które z dniem każdym wymaga większych nakładów. W czasie normalnym miasto miało do utrzymania jeden tylko szpital Panny Marji, obecnie zaś ma ich cztery, a mianowicie: Panny Marji wyłącznie chirurgiczny, żydowski dla chorób wewnętrznych, zakaźnych na ul. Jasnej, chorób wenerycznych na ul. Wieluńskiej, a oprócz tego domy starców, sierot i t. d.

Szkolnictwo w ostatnich czasach także się w naszym mieście podniosło, co wymaga też olbrzymiego nakładu pieniędzy, a ograniczenie wydatków na ten cel zdaniem p. nadburmistrza byłoby wielką krzywdą dla nas samych, gdyż chodzi tu o wychowanie przyszłego pokolenia. Kończąc przemowę p. nadburmistrz prosi Radę o zatwierdzenie budżetu na rok 1916.

Do przejścia budżetu Rada powołała Komisję, składającą się z pp. Dr. Nowaka, Jablińskiego, Butkiewicza, Banasza i G. Kona, prosząc Magistra o wrocławanie w przyszłości członkom Rady w odpowiednim czasie drukowanych projektów budżetu.

Następnie p. nadburmistrz jako munikował Radzie, że kap. Kletlinger nadesłał na Jego ręce podziękowanie członkom Magistratu i Rady za udział w nabożeństwie żelobnym za duszę ś. p. cesarza Franciszka Józefa.

Na wniosek prezesa Rady Dr. J. Marczewskiego uczczono pamięć zmarłego cesarza przez powstanie.

Na zakończenie Dr. J. Marczewski odczytał zaproszenie na zjazd właścicieli nieruchomości w Warszawie, który ma się odbyć w dniu 9, 10 i 11 b. m. Rada postanowiła delegować na ten zjazd swego prezesa Dr. J. Marczewskiego.

Z kuchni R. O.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w czasie od dnia 23 | 11 do 2 | 12 1916 wydano obiadów:

Kuchnia I, ludowa—po 20 k. 00, po 7 k.—1121, służbie—86, bezpłatnych—00, ogółem—1,207.

Kuchnia II, ludowa—po 7 k.—244 po 10 kop.—7, służbie—175, bezpłatn.—5,659, ogółem—6085.

Kuchnia III, dla intel.—po 20 kop.—89, po 7 kop.—00, po 10 k.—00, służbie—91, bezpłatnych—1,571, ogółem—1,781.

Kuchnia IV, ludowa—po 7 k.—00, po 10 k.—00, służbie—188, bezpłatnych—12,499, ogółem—12,687.

Kuchnia V, dla chorych—służbie—00, bezpłatn.—744, ogółem—744.

Kuchnia VI, dla chorych—służbie—00, bezpłatnych—519, ogółem—519.

Ogółem: po 20 kop.—39, po 7 k.—1,365, po 10 k.—7, służbie—540, bezpłatnych—21,022, ogółem—23,008

Zapomóg wydano dla 224 rodzin na sumę rb. 950 k. 20.

Z zebrania R. O. Powiatowej.

(Dokończenie)

W wolnych wnioskach Zarząd komunikował zebraniem, że komitet Hatzefeldowski w Berlinie nadesłał na ręce p. Naczelnika Powiatu częstochowskiego dla R. O. Powiatowej 2000 mk. do podziału na 3 części, a mianowicie: dla Tow. Dobroczynności dla żydów, dla R. O. m. Czę-

stochowy i dla powiatu częstochowskiego za pośrednictwem R. O. powiatowej.

Postanowiono w miarę możliwości jaknajczęściej odwiedzać R. O. już to w celu sprawdzania czynności tych rad, jak również dla prowadzenia pogadank z zakresu działalności i zadań Rady Opiekuńczej. Pierwszą taką pogadankę na temat szkolnictwa ludowego wygłosił p. L. Nieprzecki w dniu 3 grudnia we Wrzosowej. Jak się okazuje, pogadanka powyższa była przyjęta przez miejscową ludność nader chętnie i zycliwie.

Mięso czy kości.

W ciągu kilku dni ostatnich otrzymaliśmy z wielu stron zapytania, na które, jako niewtajemniczeni nie możemy dać bezpośredniej odpowiedzi. Natomiast z całą chęcią zwracamy się publicznie z temiż zagadkami do pp. rzeźników, którzy może w publicznej odpowiedzi raczą rozwiać te niepocholebne podejrzenia, jakie nasuwają się wobec braku wyjaśnień mimowolnie naszym korespondentom.

Zapytywani jesteście mianowicie: 1) co się dzieje z mięsem a więc z tak zwaną: zrazową, krzyżową itd. którego wcale od pewnego czasu na targu niema, natomiast.

2) Skąd się biorą w jatkach gołe kości trybowane, szczególnie z mostków wołowych i cielęcych, które obficie szafują sprzedający zwłaszcza przy tak zw. sprzedaży z deklaracją, biorąc za nie normalną cenę, jak za mięso.

3) Dlaczego w jatkach w ul. Panny Marji w oczach kupującego, dając kości, wyjmują z nich szpik czyli tuk, sprzedając szczególnie służącym gołą i pustą rurę, a biorąc pieniądze za mięso.

Wszystkie te kwestje pozostają niewyjaśnione, wydają się jeśli nie poprostu karygodnym nadużyciem, to co najmniej jako podejrzanym. Dlatego też powtarzamy, pożądanym jest, aby je fachowcy zasadniczo i rzeczowo profanom wyjaśnili.

Odeon na Sekcję Przeciwbrazczą.

We czwartek 14 grudnia teatrze „Odeon” odbędzie się szereg przedstawień ze szczególnie urozmaiconym programem, z których dochód zasilił ma szczerpie fundusze Sekcji Przeciwbrazczej. Instytucja ta, aczkolwiek z naszych przedsięwzięć dobroczynnych najmłodsza, zdołała się już zaznaczyć działalnością niezwykle intensywną, jednajac tem sobie ogólną sympatię i podziw dla organizatorów i kierowniczek.

To też wątpliwe nie można, iż szersze sfery towarzyskie naszego miasta skorzystają ze sposobności, by właśnie we czwartek 14 b. m. wyrazić jej swe uznanie pójściem do „Odeonu”.

„Tajemnice ochrony kijowskiej”.

Dziś w teatrze Paryskim demonstrowany będzie głośny obraz, cieszący się ogromnym powodzeniem w Warszawie i Łodzi p. t. „Tajemnice ochrony kijowskiej”.

Oprócz powyższego obrazu dyrekcja teatru Paryskiego sprowadziła ostatnie zdjęcia ze Zjazdu Chłopskiego w Warszawie, który odbył się w dniu 27 listopada b. r.

Na scenie dyr. K. Wojciechowski wystawia znakomitą krotowidkę p. t. „Po maskaradzie”, w której bierze udział całe towarzystwo.

Lista ofiarodawców na białe dzieci.

- 21) P. Szwedowa (Ogrodowa) 10 rubli.
 22) J. Wieczorek (Stradomska) 50 k.
 23) Dyrektor Jackson (Peltzery) 5 rubli.
 24) Mignon (Peltzery) 1 rb.
 25) J. Gajzler (Peltzery) 50 kop.
 26) Helena Schmitd (Peltzery) 1 rb.
 27) Laskowska (Peltzery) 1 rb.
 28) Berta Najman (Stradomska) 50 kop.
 29) Gustawowie Kohn (Stradom.) 5 rub.
 30) Kwiatkowska (Stradom) 10 k.
 31) Grott (Stradom.) 25 kop.
 32) Ant. Komornicki (Stradom.) bochenek chleba.
 33) Baczyński (Strad.) 10 kop.
 34) Kohn (Stradom.) 10 kop.
 35) Rozenzweig (Strad.) 10 kop.
 36) Filus (Teatralna) 50 kop.
 37) Marja Nieprzecka 1 rb.
 38) Ks. Kan. Ciesielski (Panny Marji) 2 rb.
 39) P. Ginter (Panny Marji) 30 k.
 40) Restauracja (ul. Panny Marji, (III Aleja) 25 kop.

Potrzeba robotników.

Biuro Giełdy Pracy przy R. O. m. Częstochowy za naszym pośrednictwem ogłasza, że potrzeba ślusarzy na roboty maszynowe i budowlane robotników do kopalń w kraju i furmanów do koni.

Chętni do wyjazdu mogą się zgłaszać natychmiast do biura Giełdy pracy, ul. Staszica 3 od godz. 9 r. do 1 po poł.

* * *

Polska była po wszystkie czasy, jako wyspa wśród morza: bity w nią fale nawrotne, rwąc brzegi; zalewały ją powodzie, niosąc osady; niszczyły orkany... Lecz wyspa trwała i była wyspa Polska, jako zniczy, wiecznie płonący zapałem świętym: przytłumiały go wody rozlewne, by żywioł podwoić; przygasały go wichry, by iskry zapalne roznieśli po świecie. Nie masz czasu, ni miejsca, kędyby łuna zapału polskiego nie zakwitła na chwałę wolności Narodu. Oto zrywa się znowu żywioł znicza płomienny... Ochochodzą z wyspy wody rozlewne... Śród nas rozgorze słońce. Niechże w niem sponą wszystkie serca jednym zapałem Wolności, na behaterską chwałę przyszłych lat.

Adresy sklepów stow. „Jedność”.

- Kantor, magazyn, piekarnia—ulica Stradomska Nr. 6 dom własny.
 Filja Nr. 1—ul. Krakowska, Ost. Grosz Nr. 32 dom własny.
 Filja Nr. 2—ul. Bór Nr. 3.
 „ 3 „ Bór Nr. 21.
 „ 5 „ św. Rocha 42.
 „ 6 „ św. Barbary 28.
 „ 7 „ Wyczerpy Dolne.
 „ 8 „ Stradomska 19
 „ 9 „ Wyczerpy Górne.
 „ 10 „ Stradom stary.
 „ 11 „ Zielona 31.
 „ 12 „ Jasnogórska 18.
 „ 13 „ Stradomska 6.
 „ 14 „ Panny Marji 52.

Sklepy Nr. 13 i 14 sprzedają wyłącznie chleb, pozostałe zaś również i inne produkty spożywcze.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej!

Teatr „PARYSKI”Program od Piątku 8-go Grudnia 1916 roku
— i dni następnych: —

Sensacja!

Sensacja!

Tajemnice Kijowskiej „Ochrany”

Wstrząsający dramat w 6-ciu częściach, w wykonaniu pierwszorzędných artystów.

Nad program: **Zjazd Chłopski w Warszawie 25 Listopada 1916 r.** (Zdjęcie z natury)— NA —
SCENIE!

„Po maskaradzie”

Znakomita krotchwila
w 1 akt. K. Taruowskiego.

Teatr centralnie ogrzany! — Szeregówy w programach.

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od wtorku 5-go do piątku 8-go Grudnia 1916 r.

Dziś jedna z najpiękniejszych komedji bieżącego sezonu!

Sekretarz Królowej

Wspaniała i ucieczna historia dworska w 4-ach aktach.

ŻÓŁTE GWIAZDY

Dramat z życia w 2-ach aktach.

— NA SCENIE: —

Miłość Górala

Obrazek ludowy w 1-ym akcie, Betry.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Salzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szeregówy w programach.

Pierwszorządna Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW

„JÓZEFY”Nagrodzona Medalem
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Maryi 146.
róg Szkolnej Nr. 1.gorsety kroji paryskich i wiedeńskich
hygieniczne i do wyrównania figury
szelki do prostego trzymania biustono-
sze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze-
rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447Polecam spody drzewne ulepszone
ulica Teatralna № 26.

Kott.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniecw Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.**Malarz W. Mączyński**

ul. Krótka № 39.

!!! Na czasie !!!

Przyjmuje do wyprawy skóry z królików, zajęcy,
lisów i t. p. ul. Teatralna Nr. 12 W. Ignatowski.
0271—— NA GWIAZDKĘ —
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**p. f. W. Wesołowski**w Częstochowie ul. Panny
Maryi № 29.Przez Listopad i Grudzień, zdjęcia wy-
konywa po cenach niższych.**Mk. 31,000**może każdy wygrać tylko za
Mk. 6.60, kupując los
Ubońskich Matek.25 tys. losów 3187 wygranych na
Mk. 95,700.

Cena losu Mk. 6.60, 1/4 l. Mk. 1.65

Głównienie od 17-23 Grudnia 1916.

Do nabycia w kantorach wymiany
i sklepach mater. piśmiennych.**Stanisław RUMSZEWICZ**wychowaniec uniwersytetu
charkowskiego,**ADWOKAT**w Częstochowie ul. Piękna № 4
(pierwsze piętro nad b. biurom
adresowem) Przyjmuje od 2-3 po
poł.**„Czytaj!”**T-wo Szerzenia Oświaty Drukowniem
Słowem jest instytucją oświatową, opartą na
zasadach handlowych.„Czytaj!” seryj li tylko pożyteczne
książki i w tym celu ocenia je z punktu o-
światowego. Czynności tej dopełnia Rada
Rzeczoznawcza, złożona z kilkudziesięciu
osób, oddanych pracy oświatowej.„Czytaj!” tworzy i uzupełnia księgo-
zbiory Towarzystw, Instytucji społecznych,
Związków i Zasadniczych, Kółek rolniczych,
Spółek i wszelkich ogółe zreszczeń, szkół
oraz osób prywatnych.Poszukuje się inteligentnych kolporterów
kolportę ki do sprzedaży ul. czej książek
na miasto i na okolicę.Oddział kolporterski T-wa „Czytaj!”
Częstochowa Teatralna 1 parter.**Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**w Częstochowie przeprowadził się na ulicę
Panny Maryi Nr. 21 obok
Teatru Paryskiego.Choroby skórne i dróg moczowych. Przy-
jmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Płatne od 12-1
po poł.**Oszczędność na prądzie**Lampki „NITRA” zużywają połowę
prądu. Światło przyjemne dla oczu.

Dostać można

u **Z. Bartelskiego**

ul. Panny Maryi № 38.

Od Administracji.Uprzejmie prosimy Szano-
wnych Prenumeratorów o la-
skawe wpłacenie prenumera-
ty gdyż zalegającym zmuszeni
będziemy wstrzymać wy-
syłkę „Gońca Częstochow-
skiego”.Kalendarze na 1917 r. nadeszły
i cenne (do szderania), książkowe i
terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otrę-
bek.Kaszkę krakowską Groch polny Grzyby,
Maggi, Masło, Sery, Mięso jarskie, Pomido-
ry i Szczyw w konserwie, Herbata i Marmoladę
poleca Skład Ryb żywych ul. Panny Maryi 25.Kupię anatomję Bochenka. Wiadomość ulica
Zielona Nr. 18. 0273—Warsztat stolarski do sprzedania ulica
Warszawska 34 m. 13. 955—Do fryzjera ul. Panny Maryi Nr. 85
potrzebny chłopiec. 956—